

# Agata Budzyńska, Wiosna

Powiedziałeś: "idę walczyć" i zostałam sama  
W domu pełnym dziwnych, smutnych niespodzianek  
Powtarzałeś: "idę, lecz pamiętaj, że jestem  
A tym którzy przyjdą powiedz, że odszedłem aby walczyć"  
Tłumaczyłeś: "odchodzę aby nasze dziecko  
Nie musiało nigdy bawić się wojną"  
Przyrzekałeś: "powrócę kiedy w naszym sadzie  
Zakwitnie drzewo wolne, wierz, powrócę".  
W moim domu smutek  
Czekam wciąż przy oknie  
I co noc cię żegnam  
I co noc całuję  
I pozwalam ci odejść  
I tak bardzo żałuję  
Bo mówiłeś, że wiosna jest po to aby kochać  
Aby przynieść wiarę i nowe siły ludziom  
A mówiłeś, że wiosną najwięcej jest powrotów  
Że powracają ptaki, że powracają ludzie  
I w tę wiosnę cię czekam  
I w tę wiosnę wierzę  
I tak bardzo cię pragnę  
I tak bardzo się boję  
Ty wierzyłeś, że wiosną  
Przyjdzie wreszcie wielka burza  
Że rozgoni chmury  
Co nad naszym domem  
Ty wierzyłeś, że wiosną  
Zwycięży wreszcie prawda  
Że będziesz mógł powiedzieć  
Jestem wolny